

## Świeckie chrześcijaństwo

Autor tekstu: Jan Dębowski

**P**odejmowane przez Kościoły chrześcijańskie starania, które zmierzają w kierunku wypracowania zasad ekumenii, jak też poszukiwania modelu Kościoła i religijności na miarę sytuacji i potrzeb chrześcijanina we współczesnym świecie, czynią sensowną prezentację osoby i frapującej poznawczo oraz nośnej społecznie, teologicznej myśli niemieckiego pastora luterańskiego Dietricha Bonhoeffera (1916-1945). Na uwagę zasługują zwłaszcza sformułowane przez niego modele Kościoła, z których jeden — „Chrześcijaństwo bezreligijne:” lub inaczej "świeckie chrześcijaństwo" — stanowi przedmiot poniższych uwag, ze względu na swą ogólnohumanistyczną wymowę.

1. Wokół poglądów D. Bonhoeffera i jego osoby narosła olbrzymia literatura, której okazałość należy tłumaczyć nie tyle ogromem jego pisarskiego dorobku, co raczej siłą inspiracji i profilem osobowości. Bonhoeffer przeszedł bowiem do historii jako teolog i działacz ekumeniczny oraz bezkompromisowy przeciwnik ideologii nazistowskiej i hitlerowskiego aparatu władzy. Sprzeciw ten okupił męczeńską śmiercią w przededniu zakończenia drugiej wojny światowej, a mianowicie w dniu 9 kwietnia 1945 roku.

Zasadniczym przedmiotem, głównie więziennych, rozważań Bonhoeffera była eklezjologia, a więc rozważania o Kościele. Ich końcowym efektem są właśnie modele Kościoła, których szkice zamieścił w swoich listach więziennych adresowanych do przyjaciela - Eberharda Bethgego — i opublikowanych pośmiertnie pod wspólnym tytułem *Widerstand und Ergebung*. W swej eklezjologii wyróżnił on trzy modele Kościoła: socjologiczny, „wyznający” i „światowy”. Pierwszy jest chronologicznie najmłodszy; zaprezentował go Bonhoeffer w rozprawie doktorskiej z 1927 roku pod tytułem *Sanctorum Communio. Eine dogmatische Untersuchung zur Soziologie der Kirche*. Autor zaprezentował tu dualistyczną funkcję Kościoła jako nieempirycznej instytucji i empirycznego składnika władzy. Tym samym ukazał on istotę chrześcijaństwa w kategoriach socjologicznych, wspólnotowych. W tym ujęciu Kościół jawił się młodemu Bonhoefferowi jako wspólnota ludzi oparta na harmonii płynącej ze zbawczego dzieła Chrystusa. Uzasadnieniem tego modelu Kościoła ma być powołanie człowieka do życia we wspólnocie. Stąd też istotą Kościoła jest jego wspólnotowy charakter.

Kolaboracja instytucjonalnego Kościoła protestanckiego w Niemczech z totalitaryzmem hitlerowskim spowodowała, że model socjologiczny w eklezjastycznych rozważaniach Bonhoeffera musiał ustąpić miejsca modelowi Kościoła „wyznającego”, a więc wiernego jedynie Ewangelii i w ten sposób odmawiającemu posłuszeństwa hierarchii kościelnej. W tej koncepcji Kościoła najważniejszym aktem identyfikacji chrześcijanina jest według Bonhoeffera wyznanie wiary, będącej kryterium odróżnienia Kościoła prawdziwego od fałszywego. Jest przy tym interesujące, że Kościół prawdziwy ponosi trwałą odpowiedzialność za działalność Kościoła fałszywego. Powinna się ona przejawiać w pełnieniu misji ostrzegania, napominania i krytyki. Oznacza to, że Kościół prawdziwy nie może wyrzec się związków z Kościołem fałszywym; radykalny pomiędzy nimi rozdział nastąpi dopiero na Sądzie Ostatecznym.

2. Ważną częścią składową eklezjalnych rozważań D. Bonhoeffera jest problematyka relacji Boga do świata oraz Kościoła (i w ogóle chrześcijaństwa) do świata. Rozważania te służą poszukiwaniu uzasadnienia dla postulatu pojednania świata z Bogiem. Bonhoeffer odnajduje to uzasadnienie w Krzyżu Chrystusa; krzyż winien jednoczyć świecki świat z wartościami transcendentnymi, gdyż jego centrum stanowi właśnie Odkupiciel. Krzyż Chrystusa, napisze Bonhoeffer, jest zatem krzyżem pojednania świata z Bogiem, zbliżenia *sacrum* i *profanum*. Posługiwanie się krzyżem w walce *sacrum* i *profanum* jest więc zaprzeczeniem zbawczego charakteru tego symbolu wiary chrześcijańskiej. Tego rodzaju przemyślenia luterańskiego pastora można uznać za odrzucenie przez niego modelu Kościoła wyznającego. Argumentem ostatecznym, uzasadniającym ten ważny akt, miał być brak dostatecznej odwagi niemieckich chrześcijan, aby dać odpór totalitaryzmowi.

**Opowiedział się za „świeckim chrześcijaństwem”, uwolnionym spod formalnych struktur Kościoła instytucjonalnego.** Nie jest to wszakże świeckość w znaczeniu uwolnienia się od *sacrum* i powinności duchowych względem niego. Jest to raczej świeckość chrystocentryczna o charakterze soteriologicznym. Ma ona wymiar mistyczny i zarazem

pozaeklezyjalny. Bonhoeffer rozumiał ją jako dogłębne zjednoczenie się chrześcijanina z Chrystusem w tajemnicy Jego Krzyża, a odejście od ciasnego intrawertyzmu kościelnego. **„Świeckie chrześcijaństwo” to równocześnie włączenie się chrześcijan w życie świeckiego społeczeństwa.** Nie negując istnienia Kościoła instytucjonalnego, Bonhoeffer niemniej podkreślał możliwość także pozainstytucjonalnego osiągnięcia zbawienia. W tym punkcie był on bliski nauczaniu Lutera, który głosił, że w wymiarze niewidzialnym istnieje jeden Kościół Chrystusowy znany Panu Bogu. **Luterański punkt widzenia zakłada więc przyjęcie nowego modelu Kościoła, którego istotę wyraża pojęcie „chrześcijaństwa bezreligijnego”.** Nawiązując do liberalnego dziedzictwa umysłowego (W. Dilthey, E.F. von Weizacker, A. Harnack) i demitologizacji Nowego Testamentu w ujęciu R. Bultmanna — Bonhoeffer dokonał syntezy, łącząc tę tradycję z własną chrystologią. Dało to w efekcie przekonanie, że Transcendencję należy łączyć z wymiarem ziemskim bytowania człowieka a zatem należy odrzucić wszelki indywidualizm w interpretacji religii chrześcijańskiej na rzecz dowartościowania społecznego wymiaru egzystencji jednostki ludzkiej. Dlatego też dostrzegane przez Bonhoeffera postępy sekularyzacji w świecie zachodnim nie wykluczały znalezienia w nim miejsca również dla teologii.

Ukazany powyżej sposób rozumienia przez Bonhoeffera istoty współczesnego chrześcijaństwa i jego miejsca w świecie odegra następnie doniosłą rolę w poszukiwaniu odpowiedzi na szereg ważnych dla samego Kościoła pytań i wątpliwości co do jego miejsca w nowych strukturach współczesnego świata. A pytania te omawiany przez nas teolog werbalizuje następująco: „Pytania, na które należałoby odpowiedzieć, brzmią: co znaczy Kościół, wspólnota, kazanie, liturgia, życie chrześcijańskie w bezreligijnym świecie? Jak bez religii mówimy o Bogu? (...), jak mówimy "po świecku" o Bogu?”.

3. Eklezjologia Bonhoeffera skłania do postawienia pytania o jej znaczenie dla współczesnych stosunków pomiędzy religią instytucjonalną a światem poddanym procesom zaświadczenia. **W idei „bezreligijnego chrześcijaństwa” teolog protestancki poddał ostrej krytyce instytucjonalny model chrześcijaństwa i religii.** Tym samym światu świeckiemu oraz zaangażowaniu w doczesność przypisał to, co wcześniej odnoszono i przypisywano wyłącznie Kościołowi instytucjonalnemu.

**Tym sposobem Bonhoeffer wytyczył drogę następnym pokoleniom teologów chrześcijańskich, którzy podjęli wysiłek połączenia *sacrum* z *profanum* religii świata, afirmując zarazem wartości humanizmu świeckiego, przez tak długie stulecia potępiane przez Kościół instytucjonalny.** Dla Bonhoeffera „bezreligijne chrześcijaństwo” było równocześnie sposobem zaradczym przeciwko narastającemu kryzysowi wewnątrz Kościoła, czyli „chrześcijaństwa religijnego”, nie mówiąc już o jego roli jako narzędzia dla poznania i zrozumienia złożonej rzeczywistości współczesnego świata. Bonhoeffer żywił przekonanie, że stopień tego zrozumienia jest tożsamy ze stopniem akceptacji boskiej transcendencji, bez konieczności uciekania się do tworzenia kościelnych wyobrażeń religijnych. Inaczej mówiąc, Kościół i chrześcijańskie przepowiadanie nie mogą, zdaniem Bonhoeffera, opierać się na dłuższą metę jedynie na założeniu istnienia w naturze ludzkiej apriorycznej religijności. Uświadomiwszy sobie własne istnienie w świecie sekularyzującym się, Kościół nie powinien dedukować Boga wyłącznie z takich sytuacji egzystencjalnych człowieka, jak wina i śmierć. Boga należy dostrzegać w samym centrum ludzkiego istnienia.

4. Konkludując pobieżny przegląd myśli D. Bonhoeffera można powiedzieć, że **był on jedynym z pierwszych współczesnych teologów chrześcijańskich, którzy będąc świadkami tragicznych wydarzeń XX wieku odrzucili wszelki zbędny bagaż kościelnego pośrednictwa w przeżywaniu wiary.** Aby żyć głębią treści i ducha bożych przykazań trzeba niekiedy - odejść od formalizmu instytucjonalnych struktur — zdaje się mówić luterański pastor.

\*

„Res Humana” nr 1/2005

Podobna tematyka na: [Jakby Boga nie było](#)

**Jan Dębowski**

Filozof i religioznawca, prof. uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 28-10-2005 Ostatnia zmiana: 28-10-2005)  
Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4435>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)